

Zdradzonym i bezbronnym – Seweryn Krajewski

Choć dalej z każdą chwilą
Od nieba do ziemi
Niewiele nam przybyło
Swobodnej przestrzeni
Stały obok siebie o krok
Dobro i zło
Nie umiesz ich rozdzielić
Nie szukasz, nie znajdujesz
Nie pytasz o drogę
Udajesz, że nie kochasz Niczego, nikogo
I nieprzyciennie biegnąc przez świat
Rzucasz na wiatr Młodość swą i urodę
Nie, nie, nieprawda że nie mamy
Nic prawdziwego
Jest, jest, jak było przed wiekami
Piekło i niebo
Nie śmiejesz się, nie płaczesz
Nie dziwisz się sobie
Próbujesz żyć inaczej
Bez marzeń, bez wspomnień
Z podróży nieudanych do gwiazd
Wracasz co dnia
Zdradzony i bezbronny
Nie, nie, nieprawda, że nie mamy
Nic prawdziwego
Jest, jest, jak było przed wiekami
Piekło i niebo
Choć dalej z każdą chwilą
Od nieba do ziemi
Niewiele nam przybyło
Swobodnej przestrzeni
Stały obok siebie o krok
Dobro i zło
Nie umiesz ich rozdzielić





Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych